

## INFORMACJE OGÓLNE

### GENERAL INFORMATION

*Koniuszowa is a small village. It lies in the countryside, 11 kilometers north-east of Nowy Sącz. It has got large forests and therefore it can boast fresh air. It is also a wonderful place for mushroom pickers. Its boundaries with other villages of Łęka, Librantowa, Piątkowa, Paszyn, Mogilno, Korzenna and Trzycierz<sup>1</sup>.*

Koniuszowa jest piękną wsią położoną w gminie Korzenna, w powiecie nowosądeckim, w województwie małopolskim. Rozciąga się na czterech pasmach malowniczych wzgórz. W przeciwieństwie do sposobu rozmieszczania domostw w innych krajach i regionach Polski, gdzie w poszczególnych wsiach występuje zwarta zabudowa otoczona łąkami, Koniuszowa ma zabudowę bardzo rozproszoną. Stanowi to utrapienie dla celów infrastruktury (np. wodociąg, gazociąg, telekomunikacja), ale z drugiej strony jest świadectwem przywiązania mieszkańców do wznoszenia nowych siedzib na *ojcowiznie* – położonej chociażby w najbardziej nieprzystępnym terenie.

Nasza wieś leży 11 kilometrów na północny wschód od Nowego Sącza. Obecnie Koniuszowa znajduje się z dala od głównych szlaków komunikacyjnych prowadzących przez Nowy Sącz. Dzisiaj to usytuowanie stanowi jej atut – zamknięcie od północnego wschodu Lasem Trzycieskim, od północnego zachodu Lasem Łęckim, od południowego zachodu i południa pasmem lasów należących do miejscowej ludności sprawia, że jest to oaza ciszy, spokoju i czystego powietrza. O przejrzystych rzekach trudno pisać z uwagi na fakt, że przez Koniuszową przepływają dwa niewielkie strumyki (łącznie się w jeden), które przez większą część roku prawie całkowicie zanikają, ukazując kamieniste koryta bardziej przypominające ścieżkę niż strumyk. Stają się za to bardzo niebezpieczne w czasie obfitych opadów i roztopów – gwałtownie spływająca ze wzgórz woda niejednemu raz zagrażała polom uprawnym, mostom, przepustom, drogom i zabudowaniom.

Zbocze wzgórza, którego grzbietem biegnie droga Mogilno<sup>2</sup> – Boguszowa<sup>3</sup> będąca jednocześnie granicą z Paszynem<sup>4</sup>, stanowi największe w Koniuszowej skupisko lasów. To w tym miejscu położona jest góra Murzynka (550m n.p.m.)<sup>5</sup> nazywana przez mieszkańców *Wierchowiną*. Z drogi rozciąga się wspaniały widok na Jodłową Górę i Rosochatkę, której topograficzna nazwa pochodzi od kształtu: „ową rosochę ‘rozwidlenie’ tworzy wraz z

---

<sup>1</sup> Tłumaczenia na język angielski – Monika Koziół.

<sup>2</sup> Mogilno – E.Pawłowski wyjaśnia pochodzenie nazwy w następujący sposób: „N. topograficzna od położenia wsi na szczytach połego, okrągłego wzgórza (...). Wprawdzie Bruckner (...) wyprowadza częste w Polsce Mogilno (SG notuje 8 wsi tej nazwy) z pogańskiego kultu zmarłych, objaśniając mogiłę jako ‘większy nasyp nad grobem, kopiec’, ale w gwarach polskich mogiła to ‘kopiec’, nawet ‘kopiec do perek’ (...) także ‘kupa kamieni’ (...) a w stp. mogiła to wzgórze (...). Oczywiście owe ‘wzgórza’ mogły być też ‘mogiłami’ w powszechnie znanym znaczeniu: ‘las mogilny’ w najstarszym zapisie z 1299 mógłby oznaczać ‘las, w którym są mogiły’, ale usytuowanie wsi przemawia raczej za znaczeniem topograficznym, a nie kulturowym” – E.Pawłowski, *Nazwy miejscowości Sądcczyzny. Część pierwsza: nazwy miast, wsi, przysiółków oraz dzielnic miejskich i wiejskich*, Wrocław 1971, s.73.

<sup>3</sup> Boguszowa – nazwa dzierzawcza od *Bogusz* – E.Pawłowski *Nazwy miejscowości Sądcczyzny. Część druga: nazwy osiedli*, Wrocław 1975, s.16.

<sup>4</sup> Paszyn – „nazwa dzierzawcza od imienia *Pach*, *Pacho*, czy *Pasz(k)o*, a to skrót z *Pakosław*, *Pakosław*. Nie do przyjęcia jest rumuńskie pochodzenie nazwy z *pásune* ‘pastwisko’ z łac. *Pastio*” – E.Pawłowski, *Nazwy miejscowości Sądcczyzny. Część pierwsza*, s.86-87.

<sup>5</sup> W niektórych opracowaniach można spotkać nazwę *Mużeń*, co według Eugeniusza Pawłowskiego jest błędem: Eugeniusz Pawłowski, *Nazwy terenowe Ziemi Sąddeckiej*, Wrocław 1984, s.120.

sąsiednią Jodłową Górą<sup>6</sup>. Od granicy Koniuszowej na południe prowadzi droga nazywana przez mieszkańców *na Kiyre* – od wyrazu *kiry* (znaczy *kręty*<sup>7</sup>).

U podnóża Murzynki – od zachodniej strony – znajduje się źródło małego potoczku (dawniej mieszkańcy takie niewielkie ciekły wodne nazywali *potuckami*) o przepięknej nazwie *Murzynka*. Do *Wierchowiny* przylega druga góra (prawdopodobnie nosząca w przeszłości nazwę Radoszowa Góra) znajdująca się obecnie w obrębie Boguszowej.<sup>8</sup>

Przedstawiona wyżej część Koniuszowej jest najmniej zasiedloną, ale chyba najbardziej przez nich lubianą. To cel częstych wypraw grzybiarzy, którzy znajdują tu bardzo wiele gatunków smakowitych okazów – z borowikiem szlachetnym na czele, nazywanym *prawdziwką*. Oprócz niego koniuszowiaczy chętnie zbierają *kozoki* (koźlarz), *osicoki* (koźlarz czerwony), *lisówki* (kurki) i inne. Kiedyś na całym tym stoku (północnym i dość stromym) uprawiano ziemniaki, buraki, zboża. Obecnie w większości zbocza porastają łąki, a las – zwłaszcza młoda brzezina – coraz chętniej rozprzestrzenia tam swoje granice.

Przez drugie z kolei koniuszowskie wzgórze (od strony południowej) biegnie droga Łęka<sup>9</sup> – Mogilno. Jest znacznie niższe od sąsiednich. Ta część wsi stanowi centrum. Znajduje się tu szkoła, sklep, pętla autobusowa i kaplica, w której odprawiane są niedzielne nabożeństwa. To tutaj zbiegają się drogi z wszystkich przysiółków.

Poszczególne wzgórza oddzielone są od siebie głębokimi jarami, które mieszkańcy nazywają *paryjami*, porośnięte krzewami i drzewami liściastymi. To bardzo urokliwe miejsca – zwłaszcza na wiosnę – kiedy pokrywają je kobierce kwitnących zawilców gajowych, pierwiosnków, kaczeńców, miodunek i bardzo wielu innych kwiatów i bylin. To w tych miejscach można spotkać stanowiska dziko rosnącego wawrzynka wilczelyko.

Dalej na północ jest następne wzgórze – *Dziol* – całkowicie odmienne od poprzednio opisanych: prawie bez lasów, z dominacją pól uprawnych wystawionych na ciepło południowego słońca. Od strony Mogilna ciągnie się na zachód, by zetknąć się w *pary* z następnym wzgórzem (Nadbrzezina) biegnącym do Łęki i Librantowej<sup>10</sup>.

Jeszcze dalej na północ rozciąga się urocza i spokojna Zagóra, której zabudowania kończą się na grzbiecie ostatniego koniuszowskiego wzgórza oddzielającego naszą wieś od Korzennej i Trzycierza. Nazwa tej ostatniej wsi wywodzi się najprawdopodobniej od nazwy ptaka cietrzewia (od prasłowiańskiego *terterь*)<sup>11</sup>. Mieszkańcy tego przysiółka w drodze do centrum wsi mogą podziwiać nie tylko piękną panoramę Koniuszowej, ale mają widok na Kotlinę Sądecką (południowy zachód), Beskid Wyspowy (zachód), Tatry (południe). To od wschodniej części Zagóry zaczynał się kiedyś obszar dworski Świegocin (dziś funkcjonuje jako nazwa przysiółka w Korzennej). W zbiorach Archiwum Państwowego w Krakowie Oddział w Nowym Sączu znajduje się bogata dokumentacja dotycząca budowy plebanii w Korzennej, a wśród nich pismo z dnia 08.10.1890r., w którym zawarte jest zobowiązanie podatkowe Aleksandra Koczanowicza właściciela Świegocina na ten cel<sup>12</sup>. Z kolei w szkolnej izbie regionalnej znajduje się książeczka *Katalog najpiękniejszych ksiąg religijnych, do czytania i nabożeństw oraz skład dewocjonalij i przeróżnych obrazów*, a na

<sup>6</sup> Eugeniusz Pawłowski, *Nazwy terenowe*, s.176.

<sup>7</sup> *Tamże*, s.122.

<sup>8</sup> Nazwa dzierzawca od *Radosz* – E.Pawłowski, *Nazwy terenowe*, s. 173.

<sup>9</sup> Od *łąka* - E.Pawłowski, *Nazwy miejscowości Sądeckizny. Część pierwsza*. s.64.

<sup>10</sup> Nazwa dzierzawca od n.osob. *Hildebrandta*. *Prawdopodobnie początkowo (zaraz po wykarczowaniu lasu) wś zwała się Porębą Elbrandta (czy Hildebrandta)* - E.Pawłowski, *Nazwy miejscowości Sądeckizny. Część pierwsza*. s.59-60.

<sup>11</sup> E.Pawłowski, *Nazwy terenowe*, s. 27.

<sup>12</sup> Archiwum Państwowe w Krakowie Oddział w Nowym Sączu (dalej skrót - APK-NS). Nazwa zespołu C.K. *Starostwo Powiatowe w Grybowie*, sygnatura jedn.arch.CK.StPG-4.

stronie tytułowej jest adnotacja: *zamawiać pod adresem: Stanisław Wojtarowicz, Świegocin Nr 22*<sup>13</sup>.

Na wschód od Zagóry leżą Kawiory, których nazwę E.Pawłowski wywodzi od wyrazu *kawiory* – ‘kałuża’ lub kult. ‘cmentarz żydowski’.<sup>14</sup>

Koniuszowa liczy obecnie 1132 mieszkańców (w tym 819 w wieku powyżej 18 lat), którzy zamieszkują w 246 domach<sup>15</sup>. Jak pokazuje wykres nr 1 Koniuszowa znajduje się obecnie na czwartym miejscu pod względem liczby mieszkańców, za Lipnicą Wielką - 1938, Korzenną - 1898 i Wojnarową – 1475 (wykresy znajdują się na końcu opracowania).

Pod względem wielkości obszaru (podawanego w hektarach) plasujemy się na siódmej pozycji, po Lipnicy Wielkiej, Korzennej, Jasiennej, Wojnarowej, Mogilnie i Bukowcu (wykres nr 2).

Ciekawe jest zestawienie danych o gęstości zaludnienia w poszczególnych wsiach gminy Korzenna. W tej klasyfikacji Koniuszowa znajduje się na pierwszym miejscu (wykres nr 3). To bardzo cieszy, ponieważ jest to jeden ze wskaźników rozwoju naszej miejscowości.

Kiedyś była to typowo rolnicza wieś, w której głównym źródłem utrzymania mieszkańców była praca na roli. Z uwagi na lichotę gleb i niewielkie powierzchnie chłopskich gospodarstw, aż do okresu przypadającego po II wojnie światowej, panowała tu iście galicyjska bieda. Wszystkie domy były drewniane, kryte strzechą.

Cechą charakterystyczną krajobrazu Koniuszowej były liczne małe lub większe stawy. Znajdowały się prawie w każdym chłopskim gospodarstwie. Największy znajdował się w zagrodzie Wojciecha i Władysławy Sierotowiczów. Nie były to znane z dzisiejszych aranżacji ogrodów „oczka wodne”, ale wykopane przez gospodarzy zbiorniki, znajdujące się w podmokłych miejscach zwanych przez mieszkańców *mocurami* (moczary). Pełniły bardzo różnorodne funkcje gospodarcze – przede wszystkim poiono w nich bydło, pływały tam kaczki i gęsi, płukano pranie, w niektórych stawach żyły karpie będące urozmaiceniem jadłospisu. W przypadku pożaru zapewniały wodę do gaszenia ognia. Bardzo ważny był fakt, że duża liczba takich zbiorników pozwalała na utrzymanie równowagi poziomu wód gruntowych – zatrzymywała wodę w glebie. Dziś już ich nie ma. Szkoda tych stawów. W czasie letnich zmierzchów i nocy ze wszystkich stron dobiegało radosne kumkanie i rechotanie żab.

Jak wspomniano wcześniej, tutejsze gleby są ciężkie i gliniaste, dlatego wody podskórne często przedzierają się na powierzchnię tworząc tzw. *wyniki* (naturalne wypływy wody). Przez całe wieki *wyniki* były zimą gospodarzy. Sytuację zmieniła dopiero melioracja gruntów prowadzona od jesieni 1965 do grudnia 1966<sup>16</sup>.

Obecnie wszyscy mieszkańcy dotkliwie odczuwają spadek poziomu wód gruntowych, co jest między innymi skutkiem działalności człowieka: regulowane i oczyszczane koryta potoków i rowów z jednej strony chronią przed skutkami powodzi. Z drugiej strony powodują, że woda deszczowa błyskawicznie spływa z terenu – zanim zdąży nasączyć ziemię. Melioracja gruntów również odnosi taki sam skutek. Z licznych działek budowlanych, na których w Koniuszowej powstaje coraz więcej nowych domów, starannie odprowadzana jest woda podskórna i opadowa. Czy to wszystko nie ma wpływu na stan środowiska?

---

<sup>13</sup> *Katalog najpiękniejszych ksiąg religijnych, do czytania i nabożeństw oraz skład dewocjonalij i przeróżnych obrazów*, Drukarnia Diecezjalna w Tarnowie 1937.

<sup>14</sup> E.Pawłowski, *Nazwy miejscowości Sądeckiej. Część druga*, s.42

<sup>15</sup> Dane w wykresach pochodzą ze strony internetowej Urzędu Gminy w Korzennej z dnia 10 lutego 2007r. [www.korzenna.iap.pl](http://www.korzenna.iap.pl). Informację o liczbie domów i liczbie mieszkańców do lat 18 uzyskano w Ewidencji Ludności w Urzędzie Gminy w Korzennej.

<sup>16</sup> Taka informacja znajduje się w *Kronice parafii Mogilno*, t. II, s.87.

Koniuszowa podzielona jest na kilka przysiółków, których nazwy wywodzą się najczęściej od usytuowania w terenie lub pozostałości pewnych miejsc - *Podlas, Zalas, Zagóra, Nadbrzezina, Wieś, Łubinka, Półrolki, Lipie, Kretówki, Garchówka*. Czasem można jeszcze usłyszeć u starszych mieszkańców wsi nazwy niektórych miejsc lub gospodarstw, które już nie występują w oficjalnych dokumentach, a które mogą stanowić źródło informacji o historii Koniuszowej: *Dzioł* (dział – to graniczny grzbiet górski<sup>17</sup>), *Gwoździówka* (od prapolskiego słowa *gvozdъ - las*<sup>18</sup>), *Wapionka* (miejskowa kopalnia, miejsce wypalania lub przechowywania wapienia albo skał wapiennych?), *Dwór* (pozostałość po dworze w Koniuszowej), *Cholwarcysko* (teren folwarku), *Żydowskie* (las należący do Żydów prowadzących w Koniuszowej karczmy), *Ropa* (studnia, z której ludność wydobywała ropę), *Pagorek* (pagórek znajdujący się nad szkołą), *Karbownik* (dawniej karbowy<sup>19</sup> – funkcyjny we dworze), *Rymarzok* (gospodarz zajmował się rymarstwem – wyrobem uprzęży).

Podobnym źródłem wiadomości o historii Koniuszowej mogą być niektóre informacje zawarte w nazwiskach mieszkańców. Pochodzenie większości z nich łatwo jest określić – np. Rola, Kociołek, Szczygieł, Kołodziej (rzemieślnik wyrabiający koła i wozy). Z ciekawszych przykładów można przytoczyć:

- Bieniek – od słowa Benedykt<sup>20</sup>,
- Gargula (Gurgul) – od gwarowego *garguleć* ‘niszczyć, upadać na siłach’<sup>21</sup>,
- Gądek – od *gądek, gędek* ‘człowiek grający na instrumencie strunowym’<sup>22</sup>,
- Mikulec (Mikulski) – od imienia *Mikołaj*<sup>23</sup>,
- Ogorzałek – człowiek *ogorzały, rumiany*<sup>24</sup>,
- Pach – od imienia *Paweł*<sup>25</sup>,
- Paduła – od słowa *padać*<sup>26</sup>,
- Rosiek – od imienia *Roch*<sup>27</sup>,
- Siedlarz – od *siodlarz* – ‘rzemieślnik wyrabiający siodła’<sup>28</sup>.

### O dawnych ubiorach - *Clothing from the past*

Koniuszowa znajduje się na terenie rozciągającym się od rzeki Biała do Dunajca, czyli obszarze zamieszkiwanym przez Pogórzan Sądeckich<sup>29</sup>. Należy jednak pamiętać, że bliskość Nowego Sącza i częste kontakty chociażby z kulturą Lachów Sądeckich przyczyniły się do krzyżowania obrzędowości, zwyczajów, tradycji, strojów i tańców. Jak chodzili ubrani dawni mieszkańcy? Przede wszystkim zależało to od ich statusu majątkowego. Opis strojów zaczerpnięto z opracowania Lidii Michalikowej<sup>30</sup>, która w swojej pracy przedstawiła stroje Pogórzan z Lipnicy Wielkiej.

<sup>17</sup> Eugeniusz Pawłowski, *Nazwy miejscowości Sądeczczyzny. Część pierwsza: nazwy miast, wsi, przysiółków oraz dzielnic miejskich i wiejskich*, Wrocław 1971, s.29.

<sup>18</sup> *Tamże*, s.38.

<sup>19</sup> Karbowy – w majątku dworskim: człowiek nadzorujący robotników rolnych i prowadzący rejestr ich pracy (SJP).

<sup>20</sup> Józef Bubak, *Słownik nazw osobowych i elementów identyfikacyjnych Sądeczczyzny XV-XVIIw. Cz.I.*, Kraków 1992, s.69.

<sup>21</sup> *Tamże*, s.190.

<sup>22</sup> *Tamże*, s.192.

<sup>23</sup> *Tamże*, s.408.

<sup>24</sup> Józef Bubak, *Słownik nazw osobowych i elementów identyfikacyjnych Sądeczczyzny XV-XVIIw. Cz.II.*, Kraków 1992, s.24.

<sup>25</sup> *Tamże*, s.36.

<sup>26</sup> *Tamże*, s.37.

<sup>27</sup> *Tamże*, s.107,111.

<sup>28</sup> *Tamże*, s.138.

<sup>29</sup> Lidia Michalikowa, *Folklor Górali i Pogórzan Ziemi Sądeckiej*, Warszawa 1990, s.4.

<sup>30</sup> *Tamże*, s.127-129.

- Odświętny strój męski:

Gospodarze ubierali się białą płócienną koszulę z prostym rękawem zakończonym wąskim mankietem zapisanym na guzik. Wykładany kołnierzyk (typu stójka) zawiązywali czerwoną wstążeczką. Koszulę wpuszczali w sukienne spodnie, ciemnogrnatowe i niezbyt obcisłe, pozbawione ozdób (typowych np. dla mieszkańców Podhala). Młodzieńcy przepasywali koszulę wąskim, skórzanym paskiem, którym mogli nawet trzy razy się owinać. Gospodarze używali szerokiego pasa zapinanego na cztery klamerki. Na koszulę zakładali krótką granatową lub czarną kamizelkę zapinaną na haftki, obszytą lamówką z czerwonego sukna. Kamizelkę zdobiły mosiężne guziki. Na nogi zakładali buty z juchtowej skóry sięgające kolan. Nakrycie głowy stanowił czarny filcowy kapelus z małym rondem. Wierzchnie okrycie stanowił rodzaj kaftana sięgającego kolan z białego zgrzebnego płótna z podszewką, natomiast zamożni gospodarze nosili sukmanę z białego samodziałowego bitego sukna, ozdobioną lamówką.

- Roboczy strój męski:

Do pracy w polu i gospodarstwie mężczyźni ubierali białe, zgrzebne, sięgające kolan koszule wypuszczane na postrzępione u dołu *portki* sięgające kostek. Latem na głowach nosili słomiane kapelusze.

- Odświętny strój kobiecy:

Kobiety zamężne i panny nosiły białe koszule z cienkiego płótna, z płaskim marszczonym kołnierzem ozdobionym dziurkowanym haftem. Rękawy szerokie zakończone mankietem. Spódnice odróżniały panny od mężatek: dziewczęta ubierały „krakowskie” wełniane spódnice, których zielone, czerwone lub kremowe tło ozdabiały róże. Gospodynie chodziły również w wełnianych spódnicach, ale w jednobarwnych odcieniach: zieleni, bordo, brązu. Były mocno marszczone w pasie, sięgały kostek. Pod spód ubierały co najmniej dwie suto marszczone halki. Maria Kożuch wspomina, że koniuszowskie babki zakładały do kościoła po dwie lub trzy spódnice jedna na drugą, żeby nadać swojej sylwetce odpowiedni wygląd. Na koszulę mężatki zakładały wełnianą bluzkę z długimi rękawami w kolorze podobnym do spódnicy. Na wierzch wykładały kołnierz koszuli i mankiety. Założenie koralii dopełniało reszty stroju.

Dziewczęta ubierały granatowe lub czarne aksamitne gorsety, które u dołu miały charakterystyczne patki. Gorsety ozdabiały kwiaty wyszywane kolorowymi koralikami i srebrną nitką. Były zapinane na haftki, pod szyją zawiązany kolorową długą wstążką. Nakrycie głowy stanowiła jednokolorowa (najczęściej kremowa) chustka *rypsówka* zawiązana z tyłu głowy. Marzeniem wielu gospodyń była chusta *tybetówka* z cieniutkiej wełny w kolorach czerwonym, zielonym lub kremowym. Brzegi chustki zdobił szeroki motyw złożony z wielobarwnych kwiatów. Ważnym elementem były frędzle. Taką chustę kobiety zakładały na ramiona lub nosiły przerzucone przez ramię. Zimą kobiety nakładały grubą wełnianą katanę, często wykończoną kożuszką, a na sam wierzch zakładały kraciastą i również wełnianą chustę. Jednak Maria Kożuch pamięta, że koniuszowskie kobiety nie nosiły katanek, a jedynie ciasno zawinięte wokół ciała chusty, które zapewniały ciepło. Kobiety i panny chodziły w skórzanym obuwiu sięgającym połowy łydki. Buty miały niewielki obcas i były sznurowane czarną tasiemką.

